

Lipson:Tomson:Cellson:

TIMES Luty 2005

SADURCZYKUS

Poland

Ukraine

Polska i
Ukraina w
Zjednoczonej Europie

22 lutego 2005 odbyła się sesja naukowa poświęcona stosunkom polsko-ukraińskim w IX Liceum Ogólnokształcącym nt. „Znaczenie demokracji Ukrainy dla regionów Europy wschodniej i Unii Europejskiej”. W ostatnich miesiącach na Ukrainie miały miejsce niezmiernie ważne wydarzenia, które umożliwiły ukierunkowanie polityki ukraińskiej w stronę demokracji – „Pomarańczowa rewolucja”. Zamierzone przedsięwzięcie miało na celu przedstawienie polskiej polityki wschodniej, a także promowanie polskich doświadczeń w budowaniu demokracji środowiskach członkowskich Unii Europejskiej. Dzięki współpracy dra Ireneusza Sadurskiego z Fundacją Rozwoju KUL nawiązane zostały kontakty z grupą osób ze Lwowa i Kijowa (studentami IV i V roku socjologii oraz doktorantami z Europejskiego Kolegium Uniwersytetów Polsko-Ukraińskich w Lublinie - uczestnikami wydarzeń „Pomarańczowej rewolucji” na Ukrainie), które zaangażowały się w organizację tego spotkania.

Po przeprowadzeniu wstępnych rozmów z delegacją ukraińską z Europejskiego Kolegium Polsko-Ukraińskich Uniwersytetów honorowy patronat nad sesją naukową objęła Fundacja Rozwoju Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Do wzięcia udziału w sesji naukowej zaproszony został przedstawiciel Konsulatu Generalnego Ukrainy w Lublinie. Sesję otworzyła Pani Dyrektor Zofia Bielecka, która powitała przybyłych gości. W wystąpieniu podkreśliła rolę i znaczenie tego typu spotkań polsko-ukraińskich nowej rzeczywistości sąsiadujących państw - Polski i Ukrainy. Następnie wygłoszony został przez dra Sadurskiego referat nt. „Polska - Ukraina w ostatnim stuleciu – wokół newralgicznych problemów”, w którym zostały poruszone następujące zagadnienia: kwestia lwowska, sojusz polsko-ukraiński z 1920 r., akcja „Wisła” oraz przyszłość stosunków polsko-ukraińskich. Dr Sadurski, podkreślił, że problemy tu wskazane stanowią po dzień dzisiejszy trudną i drażliwą zarówno dla Polaków, jak i Ukraińców kwestię. Uświadomił młodzież licealną, że niezależnie od świadomości złej przeszłości należy kształtować przyjazne i sprawiedliwe stosunki na linii Kijów – Lwów – Warszawa, podobnie jak zaczęto budować pojednanie polsko-niemieckie. Skoro mowa o pojednaniu polsko-ukraińskim, to właśnie obecnym pokoleniom Polaków i Ukraińców, którzy nie są obciążeni osobistą tragedią minionych lat, łatwiej będzie wziąć na siebie tę historyczną odpowiedzialność na różnych płaszczyznach wspólnej działalności w jednoczącej się Europie.

Po wykładzie miało miejsce wystąpienie gościa honorowego - Konsula Generalnego Ukrainy w Lublinie - Pana Iwana Grytsaka. Konsul zwrócił uwagę na problematykę współczesnych kontaktów polsko - ukraińskich. W serdecznych słowach podkreślił rolę, jaką odegrała Polska w tej części Europy wspierając „pomarańczową rewolucję” na Ukrainie. Poruszył też kwestię ułożenia w przyszłości jak najlepszych stosunków i wzajemnego zrozumienia między Rosją – Ukrainą i Polską. Był niezwykle wdzięczny, że zorganizowana sesja w murach IX LO pokrywała się z wizytą prezydenta Ukrainy Wiktora Juszczenki w siedzibie NATO w Brukseli, który spotkał się z czołowymi politykami UE oraz prezydentem Stanów Zjednoczonych Georgem Bushem.

Podczas spotkania Konsul nakreślił etapy „mapy drogowej” Ukrainy obejmującej otrzymanie od UE statusu gospodarki rynkowej, procedur przystąpienia do NATO, a następnie rozpoczęcia rozmów o strefie wolnego handlu z UE, a także liberalizację reżimu wizowego dla obywateli Ukrainy. Przemówieniu zapewnił, iż europejska przestrzeń wolności sięga teraz Kijowa, Lwowa, Charkowa i Odessy. W końcowej części swojego wystąpienia złożył serdeczne podziękowania organizatorom spotkania oraz jeszcze raz szczególnie podkreślił stanowisko i pomoc Polski w trudnym okresie „pomarańczowej rewolucji”. Jego wystąpienie zostało przyjęte przez uczniów burzliwymi oklaskami.

Z kolei studenci psychologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego - Ivan Sherstyuk, Ivan Fedorycz, Aleksandra Kisiel, oraz doktoranci z Europejskiego Kolegium Polsko-Ukraińskich Przedstawili niezwykle bogaty materiał zdjęciowy .

(w tym celu został wykorzystany komputer) obrazujący przebieg rewolucji, który stał się podstawą do wymiany myśli i ciekawej dyskusji.

Zabierający głos podnosili w żywym wystąpieniu kwestie z przeszłości dziejów polsko-ukraińskich, ale najwięcej uwagi poświęcili wydarzeniom poprzedzającym wybór prezydenta Wiktora Juszczenki. Opowiadali o trudnościach w przedostaniu się do Kijowa w pierwszych dniach rewolucji oraz jak na Chreszczatiku, głównej alei Kijowa, powstawały setki pomarańczowych namiotów. Wszyscy, którzy tam byli, codziennie mieli do wykonania jakieś zadania. Ivan Sherstyuk wraz ze swoimi przyjaciółmi roznosili gazety i ulotki, wyrażające poparcie, dla Juszczenki oraz pilnowali porządku w miasteczku namiotowym. Ukazali niezwykle chwile żywej historii kijowskiego Majdanu. Ukraińcy poczuli się, że są siłą, choć na przeciwko nich stała uzbrojona milicja tzw. BARS-u. Podkreślili fakt, że na centralny plac Kijowa ściągnięto nawet oddziały rosyjskiego Spec Nazu, przebrane za policję, w wypadek, jeśli wojsko ukraińskie odmówi walki z uczestnikami rewolucji. Opowiadali o placu Niepodległości w Kijowie, na którym znajdowały się także namioty zwolenników Janukowycza tzw. „staczy”, którzy zostali wynajęci i opłaceni za przebywanie w tym miejscu. Ludzie nareszcie uwierzyli, że coś się zmieni. Ci młodzi ludzie mieli ogromną świadomość zaistniałego przełomu w stosunkach pomiędzy obu narodami, która nastąpiła w listopadzie 2004 r. Po drugiej turze wyborów prezydenckich na Ukrainie, szczególnie mocno podkreślili wielkie zaangażowanie społeczeństwa polskiego – nie tylko polityków, ale przede wszystkim ludzi młodych, studentów – dla poparcia Ukrainy i Ukraińców w ich walce o demokrację. Ukazali ogromne zaangażowanie w samym Lublinie (pod Konsulatem Generalnym oraz na Placu Litewskim, a także w lubelskich ośrodkach uniwersyteckich). Wszyscy byliśmy zgodni, że po raz pierwszy w naszej wspólnej historii zostały przełamane „pewne bariery”, a cmentarze przestały dominować w naszych stosunkach. Niewątpliwie tę reakcję Polaków oraz działania Polski na forum Parlamentu Europejskiego uznano za przełom w kontaktach polsko-ukraińskich. Pokolenie młodych Polaków – uczniów licealistów wchodzi w nową rzeczywistość historyczną Polski i Ukrainy. To oni są świadkami zachodzących przemian nie tylko w świecie polityki, ale także kontaktów międzyludzkich. Uczniowie IX LO poprzez zorganizowaną sesję mieli możliwość spotkać się z bezpośrednimi uczestnikami walki o demokrację i wolność narodu ukraińskiego. Naoczni świadkowie wydarzeń „Pomarańczowej rewolucji” stali się bliscy polskiej młodzieży, która nie do końca знаła prawdę o wspomnianych wydarzeniach. Uczestnicy spotkania podkreślili ważność podjętej problematyki, która ułatwia im zrozumienie współczesnej historii. Na zakończenie sesji wszyscy byliśmy zgodni, że warto również podjąć inicjatywę stworzenia Uniwersytetu Polsko-Ukraińskiego w Lublinie, który powinien być popierany przez obydwie strony. Kształcić się tam mieliby przyszli „ambasadorowie” szczerego pojednania polsko-ukraińskiego. Sesję zakończono wspólnymi zdjęciami, które pozostaną w kronice Szkoły. Następnie uczestnicy sesji złożyli podpisy do Księgi Pamiątkowej IX LO. Uczestniczący w sesji nauczyciele uznali, że jest to interesujący sposób wzbogacania i pogłębiania wiedzy historycznej. Ich pozytywna ocena i waga spotkania znalazła odbicie w szczerych gratulacjach. Na miejscu był także reporter radia Lublin, któremu można było udzielać wywiadu na temat spotkania. Kontynuując tę problematykę, która wzbudziła tak żywe zainteresowanie młodzieży szkolnej, 1 marca 2005 r. miało miejsce kolejne spotkanie poświęcone problematyce polsko-ukraińskiej w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Podczas polsko-ukraińskiego forum dyskusyjnego nt. „Ukraina a Świat”, zorganizowanego przez Fundację Rozwoju KUL pan dr I. Sadurski miał zaszczyt reprezentować IX LO wraz z liczną grupą uczniów. Do udziału w nim zostali zaproszeni przez Fundację Rozwoju KUL pracownicy naukowcy KUL-u, a także przedstawiciele i naukowcy z Zachodniej Europy. W ramach tego spotkania wygłosił referat nt. „Polska - Ukraina w ostatnim stuleciu (wokół newralgicznych problemów)”. Młodzież IX Liceum miała możliwość uczestnictwa w międzynarodowej sesji poruszającej sprawy polsko-ukraińskie.

Uczestnicy sesji naukowej w IX Liceum Ogólnokształcącym im. M. Kopernika w Lublinie nt. „Znaczenie demokracji Ukrainy dla regionów Europy wschodniej i Unii Europejskiej” w dniu 22 lutego 2005 r.









Kontynuując tę problematykę, która wzbudziła tak żywe zainteresowanie młodzieży szkolnej, 1 marca 2005 r. miało miejsce kolejne spotkanie poświęcone problematyce polsko-ukraińskiej w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Podczas polsko-ukraińskiego forum dyskusyjnego nt. „Ukraina a Świat”, zorganizowanego przez Fundację Rozwoju KUL pan dr I. Sadurski miał zaszczyt reprezentować IX LO wraz z liczną grupą uczniów. Do udziału w nim zostali zaproszeni przez Fundację Rozwoju KUL pracownicy naukowcy KUL-u, a także przedstawiciele i naukowcy z Zachodniej Europy. W ramach tego spotkania wygłosił referat nt. „Polska - Ukraina w ostatnim stuleciu (wokół niewralgicznych problemów)”. Młodzież IX Liceum miała możliwość uczestnictwa w międzynarodowej sesji poruszającej sprawę polsko-ukraińskie.

Polska – Ukraina w ostatnim stuleciu (wokół newralgicznych problemów)

Stosunki polsko-ukraińskie w ciągu dziejów układały się różnie. Zarówno dobre, jak i dramatyczne momenty rzutują bez wątpienia na współczesne relacje między Polakami i Ukraińcami. Przeszłość historyczna obu narodów powinna zostać poddana na nowo krytycznemu osądowi. Poruszając tu problematykę zawężymy do kilku kluczowych zagadnień z ostatniego stulecia, skupiając się na tych, które są ciągle żywe, oddziałują na naszą współczesność.

W XX wieku pierwsze konflikty w stosunkach polsko-ukraińskich wybuchły w 1918 r. Związane były ze sprawą przynależności państwowej Lwowa. Specyfiką tego regionu po rozpadzie trzech mocarstw po I wojnie światowej: Niemiec, Austro-Węgier i carskiej Rosji było powstanie dwóch niepodległych państw: Polski i Ukrainy. Ukraińcy, wykorzystując sytuację ogłosili, że ich państwowość zostanie zrealizowana nie na zasadzie dekretu, ale z bronią w ręku i z narażeniem życia. Przynależność dziejowa Lwowa, miasta zawsze wiernego Rzeczypospolitej, od kilku wieków integralnie z nią związanego, ważnego centrum politycznego, handlowego i kulturalnego, w społeczeństwie polskim nie budziła żadnej wątpliwości. Ale aspiracje takie zgłaszali także Ukraińcy, którzy wcześniej ogłosili swoją niepodległość. Z tego powodu w listopadzie 1918 r., przy dwuznacznej postawie Austriaków, doszło do ciężkich walk o to miasto. Przekształciły się one w trudny do rozwiązania konflikt pomiędzy obydwojma narodami, które po latach niewoli rozpoczęły swój niepodległy byt.

W październiku 1918 r. pod przywództwem Eugeniusza Petruszewicza Ukraińska Rada Narodowa zorganizowała we Lwowie wiec, podczas którego wysunięty został postulat proklamowania niepodległości całej zjednoczonej Ukrainy. Brano pod uwagę fakt, że z partyzanckiego chaosu walk wyłonił się Dyrektoriat, z Semenem Petlurą na czele. Stał się on zbrojnym ramieniem konkurencyjnego rządu Ukrainy Naddnieprzańskiej. Upadłość wniosku zjednoczeniowego, mającego raczej charakter symboliczny, oznaczała, że już u progu niepodległości ukraińskiej istniały dwa odrębne organizmy państwowe o niezależnym kierownictwie, zarówno politycznym, jak i wojskowym, nie posiadające ani wspólnej postawy, ani wspólnego planu działania.

Ukraińcy duże nadzieje wiązali z osobą arcyksięcia Wilhelma Habsburga, który uchodził nawet za kandydata na króla. Zaczęły się przygotowania do utworzenia ukraińskiej organizacji bojowej, ale jego pomoc dla Galicji Wschodniej polegała głównie na tym, że skierował tam oddziały składające się przede wszystkim z Ukraińców. Wybuch powstania ukraińskiego we Lwowie wyznaczono na noc z 31 października na 1 listopada. Wywiązała się niezorganizowana, bardzo krwawa walka, która stała się początkiem trwającej prawie rok wojny polsko-ukraińskiej. Walki o Lwów kojarzą się Polakom z heroiczną walką i ofiarą nieletniej młodzieży szkolnej, która otrzymała chlubny przydomek Orłąt Lwowskich.

Nie ulega wątpliwości, że problem przynależności Kresów Wschodnich do państwa polskiego był ówczesnie ogromnie skomplikowany. Myśl, że Lwów, rozslawiony jako gród Semper Fidelis Rzeczypospolitej, mógłby się znaleźć poza jej granicami, wytworzyła sytuację pełną nerwowego napięcia. Ośmiomiesięczna wojna postawiła pod dużym znakiem zapytania dalsze współzycie obydwu narodów. Opanowanie całej Galicji Wschodniej oraz Lwowa, powrót tych ziem do Polski dla Polaków był rozwiązaniem sprawiedliwym, zgodnym z ich świadomością narodową z poczuciem prawa i tradycji historycznej. Wojna polsko-ukraińska była pierwszą wojną odrodzonej II Rzeczypospolitej. Zakończyła się zwycięstwem, które jako fakt dokonany Zachód Europy uznał ostatecznie w 1923 r.

Naczelnik Państwa Polski Józef Piłsudski, zdając sobie sprawę z rozwoju poczucia narodowego Ukraińców, Litwinów i innych nacji zdolnych do własnych dążeń niepodległościowych, zamierzał pomóc tym narodom stworzyć własne państwa, które byłyby połączone z Polską węzłem federacyjnym lub sojuszniczym. Opracowując koncepcję federacyjną na zesłaniu syberyjskim, zakładał, że musi się ona wywodzić z historii i tradycji polskiej, z idei jagiellońskiej „Rzeczypospolitej wielu narodów”. Uważał, że tylko nowe związki federacyjne z sąsiednimi krajami, a szczególnie z niepodległą Ukrainą, pozwolą zabezpieczyć także niepodległy byt Polski. Dlatego w imię historycznej przeszłości unii lubelskiej postanowił włączyć do niej także Ukrainę, co uwolniłoby obydwa kraje od przeszło wiekowej supremacji rosyjskiej. Idea ta została zrealizowana dopiero współcześnie.

Oprócz koncepcji związania Ukrainy z Polską węzłem federacyjnym pojawił się także projekt powierzenia Polsce mandatu Ligi Narodów, aby pod jej kontrolą zorganizować państwo ukraińskie. Walki z Ukraińcami w Galicji Wschodniej stanęły na przeszkodzie zbliżeniu obu narodów. Dodatkowym utrudnieniem był fakt, że poza brakiem podstaw do zawarcia ugody w dyplomacji zachodniej nie istniało w ogóle pojęcie „zagadnienia” ukraińskiego, a tym bardziej „sprawy” ukraińskiej. Nie możemy zapominać, że kwestię tę wykorzystali carscy politycy, którzy głosili tezę, że Ukraińcy są częścią narodu rosyjskiego.

Wizje dziejowego problemu współzycia obu narodów odżyły z chwilą podpisania we wrześniu 1919 r. polsko-ukraińskiego zawieszenia broni. Semen Petlura pozbawiony szans na samodzielne opanowanie zajętego przez bolszewików terytorium Ukraińskiej Republiki Ludowej, zdecydował się na sojusz, który podpisano 21 kwietnia 1920 r. Polska uznała Dyrektoriat za prawowity rząd niepodległej Ukrainy, prawo ludności ukraińskiej do samostanowienia o swym losie w granicach Rzeczypospolitej przedrozbiorowej oraz przewidywała pomoc w organizowaniu i uzbrojeniu armii ukraińskiej. Wyrzeczenie się Galicji Wschodniej do Zbrucza nie było dla Petlury decyzją łatwą. Późniejsza krytyka ostro mu zarzucała to ustępstwo. Trzeba jednak zauważyć ogromne zalety sojuszu, bowiem konkurencyjny rząd Petruszewicza stracił rację bytu, a losy przynależności ziem ukraińskich miały się rozstrzygnąć w bezpośrednim starciu sił zbrojnych Polski i radzieckiej Rosji w 1920 roku.

Obiektywnie trzeba także stwierdzić, że wcześniej wypracowany sojusz stwarzał szansę na utworzenie samodzielnego państwa ukraińskiego i restaurację rządów Petlury. Jak dramatycznie wyglądała sytuacja, możemy się przekonać, czytając fragment wspomnień szefa konspiracyjnej Polskiej Organizacji Wojskowej w Kijowie – Henryka Józefowskiego, który tak oto opisał podpisanie traktatu w Rydze: „Było mi dane poznać gorzki smak polityki i tzw. konieczności, nie mającej nic wspólnego z ludzką moralnością. Zdecydowałem działać na własną rękę i oświadczyłem, że działam we własnym imieniu bez porozumienia z kimkolwiek”.

Polska w traktacie ryskim 1921 r. opuściła swojego ukraińskiego sprzymierzeńca, godząc się na podział Ukrainy z bolszewicką Rosją. Był to kardynalny błąd Rzeczypospolitej, który spowodował wrogość Ukraińców wobec państwa polskiego. W ten sposób przekreślone zostały szanse narodu ukraińskiego, rozdartego granicami Polski i sowieckiej Rosji. W przypadku Ukraińców, którzy znaleźli się w państwie sowieckim, niesło to za sobą niebezpieczeństwo rusyfikacji, a niedaleka przyszłość miała dramatycznie zagrozić biologiczną zagładę narodu ukraińskiego. Można to też rozpatrywać w kategorii tragedii ludzkiej.

Po 1945 r. spór polsko-ukraiński odżył na nowo. Wiązało się to głównie ze zmianą granicy wschodniej Polski. Po obu jej stronach pozostały wciąż żywe, podsycane uprzedzenia i stereotypy, a także tendencje do przerzucania wzajemnie na siebie całości win za ostatnie półwiecze dziejów. Znaczna część polskiej opinii publicznej nie mogła pogodzić się z utratą Małopolski Wschodniej, a zwłaszcza Lwowa, natomiast podziemie ukraińskie pozostałe jeszcze z czasów II wojny światowej hamowało akcję przesiedlenia ludności ukraińskiej z

Polski na Ukrainę. W Polsce pozostało paręset tysięcy Ukraińców. Trzeźwą refleksję nad przeszłością stosunków między naszymi narodami dodatkowo utrudniała konieczność przewycięzania uprzedzeń wynikających z dramatycznych wydarzeń okresu wojny.

Dążąc do całkowitej likwidacji oddziałów Ukraińskiej Powstańczej Armii ówczesne władze Polski Ludowej przeprowadziły między 24 kwietniem a 31 lipcem 1947 r. akcję przesiedleńczą pod kryptonimem „Wisła”. W ramach tej akcji przymusowo wysiedlono ludność ukraińską zamieszkującą województwa rzeszowskie i lubelskie na tereny zachodniej i północnej Polski opuszczone przez ludność niemiecką. Po dzień dzisiejszy żyją tam potomkowie wielu Ukraińców wywiezionych wiosną i latem 1947 r.

Problemy tu wskazane stanowią po dzień dzisiejszy trudną i drażliwą zarówno dla Polaków, jak i Ukraińców kwestię. Dziś, co pragnę podkreślić, niezależnie od świadomości złej przeszłości, mimo pojawiających się czasem przykrych incydentów antypolskich we Lwowie, należy kształtować przyjazne, zdrowe i sprawiedliwe stosunki na linii Kijów - Lwów - Warszawa, podobnie jak zaczęto budować pojednanie polsko-niemieckie. Ukraina po „zachłyśnięciu się wolnością” patrzy dziś na Polskę z wielką sympatią, widząc w niej przede wszystkim sojusznika. Trzeba wierzyć, że nie będzie to tendencja chwilowa. Skoro mowa dziś o pojednaniu polsko-ukraińskim, to właśnie obecnym pokoleniom Polaków i Ukraińców, którzy nie są obciążeni osobistą tragedią minionych młodych lat, łatwiej będzie wziąć na siebie tę historyczną odpowiedzialność na różnych płaszczyznach wspólnej działalności.

To właśnie Polacy i polska „Solidarność” przez ostatnie dziesięciolecia dostarczyła przykładów skutecznej walki z sowieckim totalitaryzmem. Nie możemy też zapominać o gorbaczowskiej Pierestrojce, która przyczyniła się do złagodzenia kursu totalitarnego panującego w ZSRR, do wzrostu nastrojów patriotycznych, co zakończyło się „Jesienią Narodów” 1989 r. W wyniku tego procesu w 1991 r. Ukraina odzyskała niepodległość. Ukraińcy walczyli o nią od jesieni 1988 r., kiedy rozpoczęły się we Lwowie pierwsze manifestacje patriotyczne, a od maja 1989 r. dyskusje nad przywróceniem symboli narodowych przy wznoszonych flagach narodowych, głoszonych hasłach „Ukraina dla Ukraińców”. Gdy w styczniu 1990 r. zorganizowano „żywy łańcuch” między Kijowem a Lwowem, następował rozwój świadomości patriotycznej w różnych częściach kraju. Warunki dla ukraińskiego odrodzenia narodowego są dziś lepsze niż kiedykolwiek. Pamięć głodu i terroru za czasów komunizmu należy już do przeszłości, a strach przestał kępować pragnienie wolności.

Wola niepodległości narodu ukraińskiego została potwierdzona w sposób niepodważalny. Dziś można bez wątplenia powiedzieć, że Ukraińcy na nowo dostrzegli



samych siebie, jako zjednoczony, świadomy swych celów jeden naród. To, w jaki sposób Ukraina, już jako pełnoprawny członek wspólnoty międzynarodowej, rozwiąże stojące przed nią problemy pozostanie kwestią otwartą. Jedno jest już nieodwracalne: naród ukraiński rozpoczął zupełnie nowy rozdział swych dziejów.

Ukraina to dziś drugi, co do wielkości sąsiad Polski po Niemczech. To, czy zdoła utrwalić swą niepodległość, ma dla Polski i dla Europy istotne znaczenie. Warto przypomnieć, że to właśnie Rzeczpospolita, jako pierwsze państwo na świecie w niecałe 24 godziny po oficjalnym ogłoszeniu wyników referendum uznała to doniosłe zwycięstwo ukraińskiego ruchu niepodległościowego.

Jeśli Ukraina utrwali swoją niepodległość, oznaczać to będzie nie tylko decydujące osłabienie Rosji na arenie europejskiej; wzrośnie także bezpieczeństwo Europy, a sojusz polsko-ukraiński będzie mógł odegrać swą historyczną rolę.





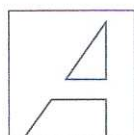
**FUNDACJA ROZWOJU KUL
FUNDACJA KONRADA ADENAUERA**

**zapraszają
na polsko-ukraińskie forum dyskusyjne**

UKRAINA A ŚWIAT

**we wtorek, 8 marca 2005 roku o godzinie 18.00
w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim**

Fundacja Rozwoju
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego
Al. Racławickie 14
20-950 LUBLIN



Konrad
-Adenauer-
Stiftung

FUNDACJA ROZWOJU KUL

EUROPEJSKIE KOLEGIUM
POLSKICH I UKRAIŃSKICH
UNIwersYTETÓW



ЄВРОПЕЙСЬКИЙ КОЛЕГІУМ
ПОЛЬСЬКИХ І УКРАЇНСЬКИХ
УНІВЕРСИТЕТІВ

zapraszają
na polsko-ukraińskie forum dyskusyjne

UKRAINA A ŚWIAT

we wtorek, 01.03.2005 roku
o godz. 18.00
w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim
sala C 1031, Collegium Jana Pawła II

Ukraina ze względu na swoje rozmiary, potencjał, położenie geograficzne, historię i współczesność jest jednym z krajów, które będą w istotny sposób oddziaływać na sytuację w Europie i na świecie w XXI wieku.



Biuro
Katedra Rozwoju
Katedra Uniwersytetu Lubelskiego
ul. Raławskie 14
20-950 LUBLIN

Program

IVAN GRYTSAK
KONSUL GENERALNY UKRAINY W LUBLINIE,
WYKŁAD INAUGURACYJNY

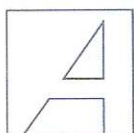
Dr Robert KOZYRSKI, KUL
*Historyczne aspekty sąsiedztwa
a stosunki polsko-ukraińsko-europejskie*

**Dr Ireneusz SADURSKI, IX Liceum Ogólnokształcące
im. M. Kopernika**
*Polska-Ukraina w ostatnim 100-leciu
wokół newralgicznych problemów*

**Ołech DUCH, Andrej PAWŁYSZYN, Europejskie Kolegium
Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów**
*„Pomarańczowa rewolucja” z ukraińskiej perspektywy
prezentacje multimedialne*

Dr Jan HUNIN, UMCS, de „Volkskrant”
Ukraina – europejski punkt widzenia

Mec. Maria TYSZKIEWICZ, KUL
*Perspektywy rozwoju i współpracy Ukrainy
z Polską i państwami Unii Europejskiej*



Konrad
-Adenauer-
Stiftung

Fundacja Rozwoju
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego
Al. Racławickie 14
20-950 LUBLIN

FUNDACJA ROZWOJU KUL

EUROPEJSKIE KOLEGIUM
POLSKICH I UKRAIŃSKICH
UNIwersYTETÓW



ЄВРОПЕЙСЬКИЙ КОЛЕГІУМ
ПОЛЬСЬКИХ І УКРАЇНСЬКИХ
УНІВЕРСИТЕТІВ

zapraszają na polsko-ukraińskie forum dyskusyjne

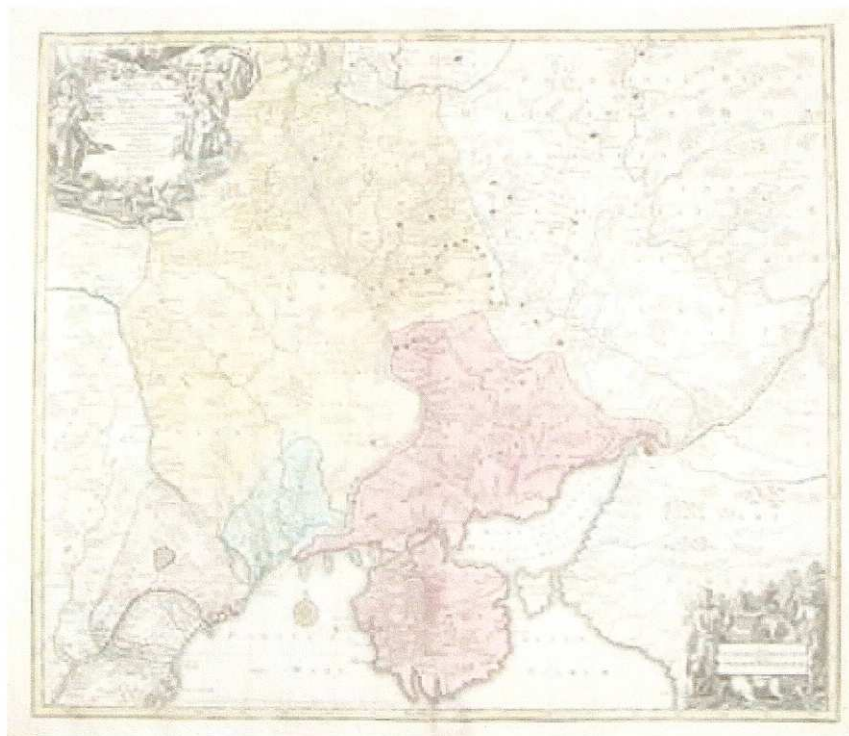
UKRAINA A ŚWIAT

we wtorek, 01.03.2005 roku, o godz. 18.00

w **Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, s. C 1031, Collegium Jana Pawła II**

Ukraina ze względu na swoje rozmiary, potencjał, położenie geograficzne, historię i współczesność jest jednym z krajów, które będą w istotny sposób oddziaływać na sytuację w Europie i na świecie w XXI wieku. Po wydarzeniach na Chreszczatyku i przejęciu władzy przez prozachodniego prezydenta Wiktora Juszczenkę „*Stany Zjednoczone uczynią wszystko, aby ... pomóc ... w spełnieniu oczekiwań ukraińskiego narodu*” (ustępujący minister spraw zagranicznych USA, Colin Powell); szef unijnej dyplomacji Javier Solana i komisarz UE ds. stosunków zewnętrznych Benita Ferrero-Waldner proponują zacieśnienie współpracy z Ukrainą („*Financial Times*”). Integracja europejska jest procesem w coraz większym stopniu wpływającym na sytuację gospodarczą i polityczną na Ukrainie, szanse na powodzenie eksperymentu wprowadzenia demokracji „nie są wcale złe”. Emigracja zarobkowa obywateli Ukrainy do krajów unijnych sprawia, że już uczestniczą oni w przemianach europejskich. Ważną kwestią jest, czy będą w nich nadal uczestniczyć jako obserwatorzy zewnętrzni, czy jako współuczestnicy. Relacje z Federacją Rosyjską i ze Wspólnotą Państw Niepodległych mają dla Ukrainy ze względów historycznych, gospodarczo-politycznych wielkie znaczenie. Ich jakość wpłynie w istotny sposób na dalsze losy państwa ukraińskiego i jego obywateli. W niewielkim odstępnie czasu Ukraina będzie znacząco inna. Ale jaka ona będzie? Europejskie wybory Ukrainy nie są już tylko sprawą elit politycznych, ale również znacznej części społeczeństwa.

Nasza dyskusja będzie okazją do przedstawienia możliwych scenariuszy rozwoju sytuacji na Ukrainie. Zagadnienia, które będą omawiane, dotkną kwestii najistotniejszych związanych z genezą i funkcjonowaniem społeczeństwa obywatelskiego i jego wpływu na politykę państwa.



UKRAINA A ŚWIAT

KUL 2005